

✓

Protokół nr 1/2025
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta i Gminy Szamotuły
z 18 lutego 2025 roku

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, któremu przewodniczył Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Dawid Pius, odbyło się w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy przy Dworcowej 26 w Szamotułach.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:

- Dawid Pius – przewodniczący,
- Bernadeta Markiewicz – wiceprzewodnicząca,
- Marian Juś,
- Joanna Ludwiczak.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyła

-Marta Więclawska - Radna Miasta i Gminy Szamotuły

oraz zaproszeni goście:

- Pani M.B- wnosząca skargę.
- Pan S.G. – wnoszący skargę
- Pan Maciej Grażka -Komendant Straży Miejskiej
- Pan Damian Dubiel- Dyrektor Centrum Usług Wspólnych.

oraz

- Pan Marek Libera – Redaktor Gazety Szamotulskiej

Zaproszenie na posiedzenie stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z poprzedniego posiedzenia.
3. Skarga Pani M.B. z 13.01.2025r.
4. Skarga Pana S.G. z 15.01.2025 r.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia .

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia , stwierdzenie quorum i przyjęcie porządku posiedzenia .

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Dawid Pius otworzył posiedzenie, witając przybyłych gości oraz radnych – członków Komisji. Sprawdził listę obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu i – po stwierdzeniu quorum – (na 4 członków komisji wszyscy obecni) - przystąpił do realizacji punktów porządku obrad. Następnie odczytał proponowany porządek zebrania i poddał go pod głosowanie.

Głosowanie ; Przyjęcie porządku obrad.

„Za” – 4, „Przeciw” – 0, „Wstrzymuję się” – 0

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przyjęła porządek obrad.

Ad. 2. Przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 18.10.2024r .

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Dawid Pius poddał pod głosowanie propozycję protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, bez jego odczytywania z uwagi, że protokół był przesłany radnym w wersji elektronicznej.

Głosowanie:

„Za” – 4, „Przeciw” – 0, „Wstrzymuję się” – 0

Ad. 3 Przedstawienie skargi Pani M.B. z 13.01.2024r.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Dawid Pius poprosił obecną na posiedzeniu skarżącą Panią M.B. o przedstawienie ustne przedmiotowej skargi . dotyczącej zdarzenia , które miało miejsce w Przedszkolu nr 5 „Miś przy ul. Hokejowej w Szamotułach , gdzie uczęszczało dziecko skarżącej podczas letniego dyżuru w roku 2024r.

W toku wypowiedzi skarżąca M.B stwierdziła: W ubiegłym roku 10 lipca w czasie mojej pracy zadzwoniła do mnie Pani Dyrektor Klimczewska -osoba pełniąca obowiązki dyrektora i poinformowała mnie, że stał się wypadek , że moje dziecko spadło z drabinki , że to się stało z lewą ręką i że źle to wygląda i czy ma wezwać pogotowie. Ja na początku w tym szoku powiedziałam, że tutaj raczej w szpitalu nic nie zrobimy i będziemy musieli pojechać do Poznania na jakiś oddział dziecięcy. No ale ostatecznie powiedziałam, że proszę aby wezwała pogotowie. Później jeszcze raz zadzwoniła do mnie Pani Dyrektor i powiedziała, że pogotowie jest już w drodze i że spokojem mam pojechać. Zastałam dużą ilość opiekunów na dziedzińcu . Powiedziała mi Pani Klimczewska, że dziecko jest na placu zabaw z opiekunką przy , której to się w ogóle stało. Dziecko siedziało na ławce , płaczące a obok siedziała pani P. , która wtedy była odpowiedzialna za opiekę . Pani P. siedziała i nie było w ogóle z nią kontaktu , pytałam chyba z trzy razy co się stało i odpowiedziała mi chyba za trzecim razem że spadła z drabinki , nic poza tym. Dodam, że dziecko siedziało samo , żadnego przytulenia , tak jakby siedziały koło siebie ale osobno a córka cały czas w głos płakała . Usiadłam obok niej i przytuliłam ją to za chwile przyjechało pogotowie . Lekarz, który był w pogotowiu z daleka widząc tą rękę , stwierdził, że jest to najgorsze złamanie jakie może być i będzie trzeba przewieźć dziecko do szpitala do Poznania. Od razu ręką została usztywniona. Pani Klimczewska pomogła mi przeparkować samochód i pozostawić na dziedzińcu przedszkola i mam ją poinformować kiedy wrócę po ten samochód. Do Poznania całą drogę jechaliśmy na sygnale. W szpitalu dziecku zrobili zdjęcie i okazało się, że kości były tak przemieszczone, że musi być operacja. Lekarz powiedział, że musiało to być z wysokości dużej żeby takie złamanie nastąpiło i że muszą nas zostawić na oddziale. Byłam pytana, kiedy dziecko jadło, co było potrzebne aby dziecku podać narkozę. Dziecko miało sprawdzane tętno w paluszkach , bo okazywało się, że to tętno słabnie , no była podjęta decyzja, że dziecko musi być operowane szybciej. Poinformowałam później Pani Dyrektor, że niestety nie odbiorę samochodu bo

dziecko jest operowane. Otrzymałam informację, że jest jej przykro . Po operacji na drugi dzień zostałyśmy wypisane. Jak wróciłyśmy do domu to wiadomo , nie przespane noce, płaczące dziecko , leki zapisane . Żadnego odzewu ze strony przedszkola

Ja zadzwoniłam do Pani dyrektor i poprosiłam o spotkanie , chciałam żeby ktoś wyjaśnił w jakich okolicznościach się to stało. Pani dyrektor powiedziała, że dziecko spadło z drugiego elementu drabinki, że jej w tym czasie nie było przy tym wypadku a

i nie było pani P., bo pani P. była rzekomo zawołana do piaskownicy a dzieci, które się bawiły przy drabince pozostały bez opieki . Pani dyrektor zaproponowała konfrontację z rodzicami, bo ja wspomniałam, że odezwały się do mnie dwie matki , które wiedziały od swoich dzieci i twierdziły, że L. (dziecko) spadła z samej góry drabinki i że nikogo przy tym nie było a jedna dziewczynka pobiegła po Panią i wtedy dopiero inne Panie zaczęły biegać i był zakaz wchodzenia w to miejsce . Ta dziewczynka , która pobiegła po Panią na drugi dzień już nie poszła do przedszkolu , bo tak się przeraziła całą sytuacją .

Radny Dawid Pius -przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- Drabinka jest czterostopniowa, tak wynika z dokumentacji fotograficznej i protokołu powypadkowego.

Następnie skarżąca M.B stwierdziła- Kto ten drugi element widział bo nikogo tam nie było , a jest podany drugi element i to mnie zastanawia, zastanawia mnie też czy Pani dyrektor powinna mnie pytać o to czy ma wezwać pogotowie, że jej się wydawało, że jest złamana ręka , ale ona nie jest lekarzem i nie wie czy nie ma jakiegoś urazu wewnętrznego. Tak naprawdę nikt nie wiedział czy dziecko spadło na głowę czy na pupę , nikt tego nie wie, bo nikt tego nie widział.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji – Jeżeli w danej chwili opiekun jest przy zdarzeniu to najpierw powiadamia rodziców .

Skarżąca M.B – Powiadamia rodzica i prosi rodziców o zgodę na wezwanie pogotowia?

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji – Tak.

Radna Bernadeta Markiewicz -wiceprzewodnicząca Komisji Skarg, wniosków i Petycji -Został przygotowany protokół powypadkowy przez inspektora BHP i tutaj nic niepokojącego nie wniósł a Pani odniosła się do pkt 8 tego protokołu, że nie było Pani opiekunki.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji – Staram się usystematyzować , Pani wnosi skargę przeciw komuś.

Skarżąca M.B – Na sposób sprawowana opieki w przedszkolu nr 5 .

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Czyli skargę na dyrektora czy opiekunkę?.

Skarżąca M.B – Na osoby, które były odpowiedzialne za sprawowanie opieki w tym dniu nad dziećmi.

Radna Marta Więclawska – Dlaczego nie ma takiej procedury czy regulaminu, że w przypadku jak dziecko bawi się na wysokości, to wiadomo, że opiekun nie jest w stanie być wszędzie ale najczęściej jest tak, że grupy wychodzą razem i tych opiekunów na placu zabaw jest zazwyczaj więcej niż jeden, że właśnie w takich przypadkach jak jest zabawa na wysokościach żeby zawsze jeden opiekun, który chociaż widzi co się dzieje, bo w tym momencie, bo w tej sytuacji o której mówi Pani M.B. to nie wiadomo czy dziecko spadło na głowę czy rękę i tego nikt nie widział. Pani była w piaskownicy, gdzie piaskownica jest takim miejscem mniej może urazowym. Czy nie powinno być wprowadzone, że w przypadku zabaw na placu zabaw jak są drabinki, huśtawki żeby zawsze jeden opiekun był i widział.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Skąd wiemy, że nie ma takiego regulaminu?

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych – Jest regulamin korzystania z placu zabaw przy przedszkolu nr 5, który dotyczy wszystkich pracowników.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Pytanie, bo Pani kwestionuje ten sam protokół powypadkowy ale Pani kwestionowała ten protokół w momencie jego sporządzenia, bo my mamy dokument, który mówi co innego.

Skarżąca M.B -Ja opisałam w skardze, że rozmowa z Panią Klimczewską to było odbijanie piłeczki, że ona ma pierwszy raz taką sytuację, że ona nie ma wykrywacza kłamstw, że ona może mi dać namiary do pana od BHP.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- A skąd się wzięła ta druga obręcz, stopień w tym protokole.

Skarżąca M.B -O drugim stopniu powiedziała Pani P.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Panie dyrektorze ile osób powinno być do tej opieki?

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Bazuje na dokumentach, które otrzymałem od Pani Dyrektor z tego co wiem Państwo wystosowali pismo do Burmistrza. Pani Dyrektor stara się Państwu zapewnić i otrzymaliście Państwo polisę OC aby z niej skorzystać aby otrzymać odszkodowanie.

Skarżąca M.B- Pan myśli, że pieniądze, które mam dostać mają mi zrehabilitować wszystko to co to dziecko przeżyło. Ja nawet o to się nie starałam.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Wiem, że Pani dyrektor proponowała pełną opiekę rehabilitanta.

Skarżąca M.B – Wspomniała o tym w rozmowie telefonicznej ale to było bodajże w sierpniu.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- To jest nadal aktualne, skoro Pani dyrektor tak powiedziała, to dla mnie jest wiążące. Każde takie zdarzenie nie jest przyjemne ani dla Państwa ani dla nas. Każda placówka stara się aby te usługi, w tym zakresie były na jak najwyższym poziomie. Wydaje mi się, że każdy dyrektor jeśli do takiej sytuacji dochodzi, to wyciąga wnioski i traktuje to w kategoriach nieszczęśliwego wypadku, tu nie było żadnego celowego działania. Jestem przekonany, że Pani dyrektor zrobi wszystko żeby wesprzeć Państwa córkę w procesie rehabilitacji i będzie to także dla niej nauką na przyszłość, co zrobić żeby zminimalizować tego typu zdarzenia. Powiem jeszcze, że plac zabaw ma przegląd urządzeń i plac zabaw codziennie jest przeglądany czy wszystkie urządzenia są bezpieczne. To są ostatnie dni w tym przedszkolu a w nowym przedszkolu plac zabaw jest nieco mniejszy i dużo bardziej nowoczesny i bezpieczny. Nie wiem jakie Państwo mają oczekiwania takie konkretne. Doskonale Państwo wiecie, że zarówno ja, jaki i Pani dyrektor, jaki i środowisko oświatowe jest frontem do Państwa i chętnie będziemy zawsze wspierać i Państwa i dziecko w tego typu sytuacjach, żeby pomóc a także uniknąć takiej sytuacji na przyszłość.

Radna Marta Więclawska – Pozwolę sobie wtrącić, swego czasu w Pamiątkowie były takie przypadki, to akurat nie było poruszane dalej, chodziło o to, że dziecko z wysokości spadło. Ja sobie też zdaję sprawę, że jest to nieszczęśliwy wypadek, tylko właśnie chodzi o tą uwagę, czy obecność nauczycieli podczas, kiedy dzieci korzystają z tych sprzętów na wysokości.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Powiem jeszcze, że dużo jest dzieci o specjalnych potrzebach i one tak jak każde dziecko potrzebują szczególnej uwagi, ale te dzieci wymagają jeszcze bardziej szczególnej uwagi. Tutaj też tak było, bo nie mam powodów nie wierzyć, że w zależności do ilości dzieci na placu zabaw, ilość opiekunów jest wystarczająca na tyle, żeby te dzieci mogły się bezpiecznie bawić.

Skarżąca M.B. – Jak się Pan odniesie do tego, że niejednokrotnie jak odbierałam dziecko z przedszkola, to te Panie siedziały zawsze w jednym miejscu albo stały w jednym miejscu a dzieci były na całym placu zabaw i ja nie jestem jedynym rodzicem, który to zauważył, więc skąd ja mam mieć pewność, że ta Pani na pewno była w piaskownicy jak to się stało? .

Pan Damian Dubiel Dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Może Pani powiedzieć o jakich nauczycieli konkretnie chodzi?

Skarżąca Pni M.B.- Moje dziecko nie chodzi tam na co dzień, tylko chodziło tam na dyżur, więc jak z imienia i nazwiska tych opiekunów nie znam.

Radny Dawid Pius -przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- Wiem że ciężko w pamięci żeby znaleźć czasookres kiedy Pani to widziała to zdarzenie, żeby potem sprawdzić mniej więcej, kto mógł tą grupą się opiekować w danym

dniu , kto był wtedy w pracy. To wszystko można potwierdzić , bo na pewno jest dokumentacja pracownicza , każdy ma grafik swój.

Skarżąca Pani M.B.- Ja mówiłam to Pani Klimczewskiej. Pani Klimczewska przytaknęła, że tak jest ale co ona ma z tym zrobić, że ona z Paniami porozmawiała.

Pan Damian Dubiel Dyrektor Centrum Usług Wspólnych- To jest w roli nadzoru dyrektora ,żeby sprawnie zarządzać w wielu obszarach. Zapytam Panią Dyrektor czy ma jakie uwagi a jeśli ma to niech zwróci bardziej szczególną na to uwagę .

Radny Dawid Pius -przewodniczący Komisji Skarg , Wniosków i Petycji- Orientuje się Pani ilu osobowa była grupa wtedy pod opieką jednego opiekuna , ile było dzieci.

Skarżąca Pani M.B. - Właśnie to pytanie zadałam w skardze, to było przed godziną 15:00 więc nie sadzę, że wszystkie dzieci do wpół do piątej są w przedszkolu. To był pierwszy taki najbardziej ciepły dzień lata , więc nie wiem czy nie można czegoś zrobić, że jeżeli jest ponad 30 °C , to czy te dzieci muszą wychodzić w takiej temperaturze na zewnątrz . Wiadomo dziecko idzie tam gdzie jest zabawa a nie siedzi w cieniu.

Radna Marta Więclawska - Może wprowadzić jakieś procedury , czy pouczenia aby opiekunowie byli baczniejsi i widzieli jak dzieci bawią się na wysokościach i aby ewentualne upadki widzieli , żeby nie było takich sytuacji że ktoś tego nie widział. Chodzi o to aby ten jeden nauczyciel był przy tych dzieciach, które się bawią na tych wysokościach, widziały i reagowały, bo to może nie doprowadzi do uniknięcia wypadku ale będzie wiadomo, widać jak do tego doszło .

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Jestem przekonany, że dla Państwa jest to dużym obciążeniem i ale też traumą dla tego nauczyciela. Nauczyciele też to przezywają jak i Pani dyrektor bardzo przeżywała . Jesteśmy frontem do Państwa otwarci i Pani dyrektor również , jeśli tylko Państwo by zechcieli skorzystać . Pani dyrektor na podstawie pisma Pana burmistrza wprowadza na bieżąco analizy naprawcze i reaguje na tego typu rzeczy, co zrobić aby na przyszłość takie zdarzenia nie miały miejsca. Cały czas podnosimy jakość świadczonych usług ,każda taka sytuacja , bo się zdarzały i się zdarzają jest dla nas możliwością wyciągnięcia wniosków ale też analizy co się takiego wydarzyło i co zrobić żeby do tego nie doszło na przyszłość. To jest niezwykle istotne i wiedzą o tym dyrektorzy i nauczyciele też.

Skarżąca M.B - Ja podtrzymuję to co pisałam w skardze o wyciągnięcie konsekwencji i wprowadzenie jakiś zmian.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Konsekwencji wobec kogo?

Skarżąca M.B - Wobec Pani P. , bo ona wtedy sprawował opiekę . Ja przyjeżdżam a nauczyciel nie potrafi mi powiedzieć co się stało , to chyba ona powinna pierwsza podejść do mnie i opowiedzieć mi całą sytuację . To. że ktoś sobie nie radzi ze stresem , to nie każdy może pracować w takich miejscach tak jak Pan powiedział.

Jeżeli jest młodym niedoświadczonym pracownikiem to powinna być pomocą opiekuna a nie samodzielny opiekunem .

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych -Nie potrafię się do tego odnieść , bo nie wiem co dokładnie się wydarzyło wówczas.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Dawid Pius- W tym przypadku musielibyśmy skonsultować to z Panią Dyrektorem i skontaktować z Panią P.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji - Czy my możemy w jakikolwiek sposób dyscyplinować pracodawcę.

Radna Joanna Ludwiczak członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Pan Burmistrz wystosował pismo z zaleceniami do przedszkola z zaleceniami. Burmistrz zareagował na tą sytuację .

Radny Marian Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Pani nie wnosi skargi na Burmistrza. Pani wnosi skargę na nauczyciel, wnosi zastrzeżenia do protokołu ? Jako komisja nie jesteśmy władni ani do jednego ani do drugiego. Pracodawcą opiekunki jest dyrektor.

Radna Bernadeta Markiewicz wiceprzewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Pani się nie zgadza z tym pismem i nie traktuję go jako załatwienie sprawy a jedynie informacje jaką Burmistrz udzielił i tu nie ma wiążących informacji, które by mówiły, że zostały wprowadzone jakieś zmiany w placówce. Też nie usłyszałam do końca jakie te zmiany czy plan naprawczy został wdrożony w tej placówce a jakbyśmy to usłyszeli to moglibyśmy mieć lepszy ogląd tej sytuacji że coś to zmieniło. Dyrektor Dubiel stwierdził jedynie ogólnie, że są jakieś zmiany zostały wprowadzone i chcieliśmy o nich usłyszeć.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Jak jest wysokie to urządzenie.

Skarżąca Pani M.B – 80 cm ten drugi stopień .

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Czyli całość może mieć 1.5 m.

Radna Marta Więclawska – Dobrze byłoby , żeby nauczyciele , chociaż jeden nauczyciel widział, żeby był przy tych dzieciach co są na wysokości . Czy np. jak dziecko spadnie z huśtawki , ja wiem, że to jest wypadek, ale żeby było wiadomo , co się stało , jak upadło . Żeby ten nauczyciel mógł temu rodzicowi przekazać też tą informację.

Radny Marin Juś -członek Komisji Skarg, wniosków i Petycji- Ilość nauczycieli wynika z przepisów , natomiast nauczyciel też nie ma oczu dookoła głowy. Zawsze może być że drugie dziecko coś potrzebuje , zapyta . Mówiąc szczerze nie jest wstanie „ogarnąć” całości , żeby miał zawsze całą grupę na oku. Można dyskutować na ten temat ,że ci w piaskownicy mają mniejsze prawdopodobieństwo zrobienia

sobie krzywdy , aczkolwiek nie możemy wykluczyć, że ktoś nie zacznie piasku jeść. Samo to urządzenie rozumiem, że atest posiadało.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Tak

Radna Joanna Ludwiczak- członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- Może trzeba zobaczyć na ile te sprzęty są bezpieczne , generalnie nie tylko w tym przedszkolu.

Pan Damian Dubiel -dyrektor Centrum Usług Wspólnych- Ja się bardzo cieszę że to już jest koniec tego przedszkola jeszcze 7 miesięcy.

Radna Joanna Ludwiczak- członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- Jaki jest stan tej ręki dziecka.

Skarżąca M.B -Jesteśmy na etapie rehabilitacji i brakuje 10 stopni do pełnego wyprostu ramienia i córka nie ma czucia w ostatnim paluszku jest uszkodzony nerw czuciowy. Jeździmy do fizjoterapeuty , ćwiczymy codziennie samemu w domu. Jesteśmy cały czas pod opieką ortopedy.

W tym momencie przewodniczący Dawid Pius podziękował pani M.B. za przybycie i przedstawienie swojej oceny całej sytuacji oraz poinformował, że obecnie nie rozstrzygamy o zasadności bądź nie powyższej skargi. Jednocześnie członkowie komisji stwierdzili, że w celu uzyskania pełnego oglądu sytuacji poproszą Panią Dyrektor przedszkola o przedstawienie punktu widzenia drugiej strony i wtedy do niej ponownie powrócą.

Ad.4 Skarga p. S.G. z 15.01.2025 r.

Radny Dawid Pius Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprosił obecnego na posiedzeniu skarżącego Pana S.G. o przedstawienie ustne przedmiotowej skargi dotyczącej odmowy udostępnienia przez Straż Miejska w Szamotułach opisu zdarzenia zarejestrowanego na monitoringu, w którym skarżący brał udział.

Skarżący Pan S.G, stwierdził – Chodzi mi o opis lub informacje o przebiegu zdarzenia , które było błędnie ustalone przez policjanta . Jestem świadomy jak to było i dlatego mi nie chodzi o nagranie ale o opis, który byłby mi potrzebny do postępowania sądowego . Dwukrotnie występowałem do Pana Komendanta Straży Miejskiej i dwukrotnie mi Pan Komendant odmówił. Chciałem ugodowo sprawę załatwić i pierwsze wystąpiłem z pismem do Pana Burmistrza z tą sprawą , chociaż nie chciałem aby to nabrało jakiegoś oficjalnego rozbiegu i Pan Burmistrz obiecał, że skontaktuje się za kilka dni . Minęło około miesiąca, była cisza i dlatego zrobiłem skargę oficjalną do p. Burmistrza ale nie wiedziałem, że jest taka droga, że to trafi do Komisji Skarg i Wniosków. Dostałem odpowiedź bardzo obszerną od Pana Komendanta , wypisał mi obowiązki jakie ma i przywileje a odpowiedź jest jednym zdaniem na te dwie strony i dlatego czuje się źle potraktowany ale nie chciałbym wyciągać pochopnych wniosków -odpowiedź komendanta cyt. „w związku z tym proszę zwrócić się do Komendanta Powiatowej Policji w Szamotułach” -to jest odpowiedz na moje pismo. Tu spotkałem się z trochę nieodpowiedzialnym

podejściem do sprawy. Chcę przybliżyć sprawę – to zawiadomienie, to zaproszenie na komisje dostałem 13 lutego a dzień wcześniej 12 lutego wysłałem za pośrednictwem odpowiednich organów wniosek do Naczelnego Sądu Administracyjnego, wniosek o zobowiązanie Straży Miejskiej o odpowiedź na moje pismo czyli o informację zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej. Miesiąc czasu ma Pan Komendant ustosunkować się , może odpowiedzieć mi na ten wniosek ale jeżeli uważa, że jest bezzasadny ,że nie ma obowiązku udzielić to wtedy musi w ciągu miesiąca przekazać sprawę do sądu do rozpoznania.

Rada Bernadeta Markiewicz – Wspomniał Pan, że nie zgada się z opisem , który przygotował policjant , a w tej sprawie podjął Pan jakieś kroki?

Skarżący S.G. – Skierowałem pismo do Komendanta Powiatowej Komendy Policji i dostałem odpowiedź, że prawidłowo została sprawa ustalona .

Rada Bernadeta Markiewicz- Dalej się Pan już w tej sprawie nie odwoływał?

Skarżący S.G.- Nie, nie odwoływałem się . Chodziło mi jedynie o to , żeby pokazać, że policjant błędnie ustalił i tylko oto mi chodziło . Ale teraz sprawa nabrała innego tempa.

Radny Marian Juś- Ale przeciw Policji nie podjął Pan działań i nie zaskarżył ich do sądu . Twierdzi Pan w ten sposób , że policjant źle opisał sprawę a Straż Miejska nie odpowiedziała . Straż Miejska natomiast musiałaby odpowiedzieć , gdyby zwrócił się o to sąd , więc gdyby Pan zamiast skarżyć Straż Miejską , zaskarżył ten organ , który zdaniem Pana nieprawidłowo opisał sprawę, to wtedy sąd nie wnioskuje o opis a może nawet wnioskować o nagranie i takie nagranie musi otrzymać. Z tego co wiem z dokumentów, to Komendant zabezpieczył ten monitoring więc może w tę stronę należał pójść.

Skarżący S.G- Znam życie i wiem jak sprawy wyglądają , że czasem się zdarza, że przypadkowo zostają zniszczone nagranie , że zaginęło i chciałem mieć takie zabezpieczenie ale nie chodziło mi w ogóle o sąd , chodziło mi tylko o to aby była prawda ujawniona, nic więcej . Nie miałem zamiaru iść do sądu z tą sprawą , tylko chciałem mieć tą satysfakcję , że policjant się pomylił i błędnie ocenił to zdarzenie. Jeśli mogę to przybliżę Państwu jaka była sytuacja - jadąc ul . Rynek , od strony Braci Czeskich na jakieś 25-30 metrów przez „zegarem” , przed skrzyżowaniem zatrzymałem się żeby przepuścić samochód włączający się do ruchu . Za mną zatrzymał się ten samochód ,który miał ze mną kolizję. Po włączeniu się tego samochodu , którego przepuściłem do ruchu ruszyłem za nim i na tym zakręcie byłem wyprzedzany prawą stroną przez ten samochód , który się zatrzymał za mną. Policjant w pierwszej chwili powiedział, że miał prawo mnie wyprzedzać bo jest jezdnia dwupasmowa ale nie była notatka spisana na miejscu . Pojechałem do domu i trochę ochłonąłem i pomyślałem, że policjant nie do końca miał rację, że mógł mnie wyprzedzić prawą stroną , bo tam jest jezdnia z niewyznaczonymi pasami ruchu i jest skrzyżowanie czyli nie miał prawa mnie wyprzedzać na zakręcie na skrzyżowaniu i dlatego chciałem opis aby Pan Komendant potwierdził co jest na nagraniu, bo ja doskonale wiem jaka była sytuacja i dlatego zwróciłem się z prośbą do Pana Komendanta o opis.

Pan Maciej Grażka Komendant Straży Miejskiej – Po wpłynięciu pisma od Pana S.G. odpowiedziałem Panu na to właśnie pismo . Dlaczego opisałem ten zakres obowiązków , dlatego żeby przedstawić, że do zakresu obowiązków Straży Miejskiej nie należy obsługiwanie zdarzeń drogowych . My swój zakres obowiązków mamy określony w ustawie o strażach gminnych i tylko w zakresie określonym prawem o ruchu drogowym. A w prawie o ruchu drogowym w art. jest wypisane dokładnie czym Straż Miejska jeśli chodzi o zdarzenia drogowe może się zajmować i dlatego Straż Miejska słusznie nie była wezwana na miejsce tego zdarzenia a policja , która przeprowadziła wszystkie czynności . Policja zwróciła się z pismem do Straży Miejskiej z prośbą o przekazanie zapisu z tego zdarzenia. To nie wynika z naszej złej woli , że my nie możemy Panu przekazać takiego opisu , ponieważ my z jednej strony takiego opisu nie mamy, ale dlatego nie mamy ponieważ nie mamy uprawnień do sporządzenia tego typu opisu , bo to nie jest w zakresie naszych obowiązków . Dlatego napisałem Panu ten zakres, tych wszystkich naszych uprawnień żeby Pan mógł się wczytać i zobaczyć. że tam nie ma tego typu uprawnień. Proszę się nie doszukiwać z naszej strony złośliwości , po prostu my nie mamy takich uprawnień . To, tak jakby ktoś przyniósł nam zdjęcie rentgenowskie i powiedział, że mamy określić jaka tam jest choroba. My nie mamy do tego uprawnień i tego nie robimy i dlatego mając nawet ten zapis z monitoringu, to przekazaliśmy to instytucji uprawnionej do postępowania w tej kwestii i w zasadzie nasza rola się na tym kończy. My nadal mamy to nagranie , proszę się nie martwić, że to zostanie gdzieś zniszczone , ponieważ wiemy, że Pan składa wnioski do kolejnych instytucji . Straż do momentu, gdy nie dostanie informacji, że ta sprawa jest zakończona, to będziemy to nagranie trzymać. Tak jak tu zostało poruszone na Komisji , stroną w tym postępowaniu nie jest Straż Miejska, ponieważ nasza rola się skończyła na przekazaniu tego zapisu. Stroną w tym postępowaniu jest Policja i według mnie Pan powinien złożyć wnioski zaskarżające względem Policji. Policja ma też swoje struktury , wtedy w trakcie tego postępowania sąd , czy komórki kontrolne Policji mogą się zwrócić do Straży Miejskiej, o to abyśmy nadal udostępniłi to nagranie. Policja była na miejscu, a to nagranie otrzymała 21 maja 2024r.

Rada Bernadeta Markiewicz-wiceprzewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- Czy otrzymał Pan mandat .

Skarżący Pan S.G. – Nie, nie dostałem ani mandatu ani punktów karnych, a jedynie pouczenie za nie zachowanie należytej ostrożności. Dziwią się wszyscy dlaczego nie zostałem ukarany, jeśli zostałem uznany za winnego.

Rada Bernadeta Markiewicz-wiceprzewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji- To z czym się Pan nie zgadza ?

Skarżący Pan S.G.- Nie zgadzam się z opisem, że przypisano mi ostatecznie winę. Straty nie poniosłem ale mam uszkodzony samochód , mam przytarcie . PZU jak to oglądało, że są zarysowania a w protokole policyjnym jest napisane, że doprowadziłem do zderzenia bocznego. Poszkodowany otrzymał odszkodowanie z mojego OC.

Radny Marian Juś członek Komisji Skrag , Wniosków i Petycji - Pan mówi też o udzieleniu informacji publicznej, to nie jest informacja publiczna, to są przepisy

o ruchu drogowym, gdzie zakwestionowanie oceny policjanta może też leżeć po stronie ubezpieczyciela . Rozumiem, że tu jak poszło już z Pana ubezpieczenia to ubezpieczyciel też nie kwestionował tej oceny policjanta.

Skarżący Pan S.G. -Napisałem do ubezpieczyciela, że w związku z obowiązkiem ubezpieczyciela, aby sam przeprowadził oględziny i ustalił okoliczności zdarzenia, bo ja je zakwestionowałem, to otrzymałem odpowiedź jednym zdaniem, że dostali notatkę policyjną i nią się kierowali . Poinformowałem ich, że kieruje sprawę do sądu administracyjnego, to oni piszą, że mam im przysłać orzeczenie, że sami są nie zainteresowani i uznali to jako aksjomat. Ja powoływałem się na wyrok sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu , gdzie policja nie chciała udzielić informacji o zdarzeniu i sąd zobowiązał policję do jej udzielenia i na to powołałem się w moim piśmie.

Pan Maciej Grążka Komendant Straży Miejskiej – Policja wtedy miała obowiązek przeprowadzić czynności a Straż Miejska nie ma uprawnień i to jest ta różnica. Pan w tym swoim opisie mówi o jakiś metrach, ja nie byłem na miejscu , ja nie dokonywałem pomiarów to jedno, a po drugie ja mogę Panu przeczytać jakie są uprawnienia straży miejskiej jeśli chodzi o ruch drogowy . Jeśli chodzi o samochody to mamy parkowanie, postój i wjazd pod zakaz wjazdu i to jest wszystko jeśli chodzi o samochody. Resztę to mamy hulajnogi, motorowery , rowery , zaprzęgi konne , jazda konno wierzchem. A jeśli chodzi o ruch samochodów do mamy zakaz ruchu i parkowania i w tej dziedzinie możemy się wypowiadać, ale jeśli chodzi o kolizję drogowe to my do tego nie mamy uprawnień.

Skarżący Pan S.G.- Czy Pan widział nagranie .

Pan Maciej Grążka Komendant Straży Miejskiej- Tak.

Skarżący Pan S.G.- Czy jak Pana sąd spyta jak wyglądało nagranie , to Pan powie, że to Pana nie interesuje.?

Pan Maciej Grążka Komendant Straży Miejskiej- Powiem, że doszło do zderzenia dwóch pojazdów i to wszystko.

Skarżący Pan S.G.- Jakie okoliczności to już Pan nie powie.

Pan Maciej Grążka Komendant Straży Miejskiej- Okoliczności , typu , że na Rynku w Szamotułach i w okolicach zegara. Po to policja jest szkolona w danej dziedzinie i ma uprawnienia, żeby się tym zajmowała. Krótko mówiąc Straż Miejska nie jest od zdarzeń drogowych , nie ma uprawnień , nie ma szkoleń w tej dziedzinie ponieważ w ustawie nie ma określonych tego typu zadań. Mój opis były taki sam w zasadzie jak każdego członka komisji, niczym innym by się nie różnił . Jakbym Państwu pokazał to nagranie, to oni w sądzie powiedzieliby tak samo jak ja. My złożymy ten wniosek do sądu, zgodnie z Pana prośbą.

Skarżący Pan S.G - Tu nie ma dobra, zła wola . Z dobrej woli mógłby Pan to zrobić Przychodzili do mnie różni ludzie i im pomagałem, nie mając obowiązku, dociekali prawdy. Nie dążę, aby sprawę radykalnie rozstrzygać przez sąd, ale tak normalnie po ludzku.

Radny Dawid Pius Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji-Sprawa nabrała już obiegu i zakładając w teorii, że dostałby Pan to co oczekiwał od Straży Miejskiej. I teraz znajdujemy się w położeniu, gdzie druga strona dowiaduje się o pewnych kwestiach , to z automatu dochodzi do przekroczenia obowiązków przez Komendanta i Pan Komendant może być jeszcze oskarżony, że przekroczył swoje obowiązki albo o to, że był stronnicy pod pewnym względem a on też kieruje te działania pod egidą prawa i kodeksu, który mu na tyle pozwala. Podejrzewam, że Pan Komendant jeśli sprawa faktycznie ujrzy bieg sadowy , to to, co nakaże mu sąd, to wszystko spełni, więc to nie jest tak , że Pan Komendant robi Panu „ pod górkę” , czy Straż Miejska robi „pod górkę”. My pochylamy się nad Pana sprawą , ale niech Pan także spojrzy z drugiej strony na to.

Pan Maciej Grązka Komendant Straży Miejskiej - Proszę nie doszukiwać się naszej złośliwości , jeśli moglibyśmy udzielić Panu takiej informacji to z pewnością byśmy Panu jej udzielili.

Skarżący Pan S.G. – W mojej prośbie opisałem przebieg zdarzenia i prosiłem o potwierdzenie czy jest zgodne ze stanem faktycznym.

Pan Maciej Grązka Komendant Straży Miejskiej - Tego nie możemy zrobić, bo to jest już odniesienie się i w tym momencie my zajmujemy jakieś stanowisko. My jako Straż Miejska nie możemy Panu tego napisać , ponieważ nie jesteśmy do tego upoważnieni.

W tym momencie Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwrócił się do członków Komisji o rozstrzygnięcie zasadności , bądź nie powyższej skargi.

Poddał pod głosowanie rozpatrzenie skargi Pana S.G.

Głosowanie:

Za odrzuceniem skargi -3 głosy

Przeciw – 0 głosów

Wstrzymujący się – 1 głos.

Ad 5. Sprawy bieżące

Przewodniczący Komisji poinformował członków komisji, że w dniu 18.03.2025r. wpłynęła skarga na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły złożona przez Stowarzyszenie Naturalne Szamotuły w związku z petycją mieszkańców dot. wznowienia (lub stwierdzenia nieważności) dla decyzji środowiskowej z dnia 21.04.2023 r. wydanej dla przedsięwzięcia przetwarzania destruktu asfaltowego na terenach pomiędzy rzeka Sama a miejscowością Gałowo .

Przewodniczący Komisji odczytał cały tekst powyższej skargi.

Po krótkiej dyskusji członkowie stwierdzili, że podejmą analizę tej skargi na najbliższym posiedzeniu Komisji Skarg , Wniosków i Petycji z udziałem Burmistrza i przedstawicieli właściwego wydziału prowadzącego sprawę.

Ad 6 . Wolne głosy i wnioski

W toku dyskusji członkowie Komisji rozważali dalszy sposób rozpatrzenia Skargi Pani M.B . Członkowie postanowili , że dopiero po następnym posiedzeniu Komisji na które zostanie zaproszona Pani dyrektor Przedszkola Miś, podejmą decyzję o sposobie rozpatrzenia powyższej skargi . Członkowie uznali, iż obecność Pani Dyrektor Przedszkola Ne 5 Miś, pozwoli na uzyskanie dodatkowych informacji w zakresie obowiązujących w placówce zasad opieki i bezpieczeństwa dzieci przebywających na placu zabaw.

7. Zakończenie posiedzenia .

Na tym zostały wyczerpany porządek posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków, i Petycji i przewodniczący zakończył obrady.

Na tym zakończono powyższy protokół.

Protokolant


.....
Bernadeta Markiewicz

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji


.....
Dawid Pius

W załączeniu:

1. Zaproszenie na posiedzenie stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.
2. Lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu.
3. Pismo -skarga Pani M.B
4. Pismo -skarga Pana S.G.
5. Pismo- skarga Stowarzyszenie Naturalne Szamotuły.
6. Lista obecności.

